

Przemówienie
Jego Świątobliwości Patriarchy Antiochii i całego Wschodu
JANA X
podczas uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa
w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie
(16 sierpnia 2016)

Wasza Eminencjo, Wielce Błogosławiony Właduko,
Magnificencjo Rektorze i Wysoki Senacie ChAT
Panie i Panowie,

To wielki dla mnie zaszczyt, że w pierwszym dniu mojej wizyty w Polsce mogłem znaleźć się wśród Was i otrzymać honorowy doktorat od Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Kieruję najgorętsze moje podziękowania do mego Brata Wielce Błogosławionego Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy, wyrażam także szczególne podziękowania i uznanie do wszystkich członków kadry dydaktycznej, jak też wszystkich pracujących w tym obiekcie.

Przybywam do Was ze Starożytnego Wschodu, z Antiochii pierwszych cywilizacji, która odziedziczyła myśl Arystotelesa i stała się hellenistyczną latarnią morską dla basenu Bliskiego Wschodu, a stamtąd dla całego świata. Przybywam do Was z Antiochii, którą można scharakteryzować z całą mocą tego słowa jako diachroniczny symbol. Prawdopodobne jest, że myśliciele mogli tkwić w błędzie w kwestii wzajemnych wpływów Antiochii na otaczający ją świat. Niektórzy uważali, że jej chrześcijańska i cywilizacyjna tożsamość jest grecka, inni twierdzili, że syryjska, a jeszcze inni, że arabska. Niektórzy wierzyli, że legitymuje się ona myślą Arystotelesową, była próbami różnych wcieleń, czy w końcu nurtem Pawłowym. Inni jeszcze upijali się jej Romejskością i Bizantyzmem, widząc w niej sławę czasów starożytnych. Wszystko to jest niczym innym, jak tylko potwierdzeniem faktu, że Kościół Antiocheński jest pierwszym zacznem dla wszystkich cywilizacji i kultur - zacznem umieszczonym w jednej misie cywilizacji miłości, ale też i kultury miłości, którą założył w człowieku względem innych ludzi Pan Jezus Chrystus.

Stąd wynika oczywiście unikalność historii Antiochii, która tkwi w tym, że nigdy nie była ona stolicą władzy, pomimo zajmowanego miejsca i jej znaczenia. Była jednak stolicą myśli i Teologii. Antiochia, podobnie jak i inne miasta, rozaczała aromat pachnącej mirry, której piękny zapach pozostaje w historii i

dokumentach Świętych Soborów. Pozostaje on również w sercu i umyśle każdego chrześcijanina naszych dni. Historia okazała się wobec Antiochii niesprawiedliwa, w wyniku czego zburzone zostały jej zmysłowe mury, jednak mur Jej teologii pozostaje nienaruszony w jej żywym świadectwie o Jezusie Chrystusie. Mówię o tym wszystkim pomimo podziałów, które w niej nastąpiły, pomimo doświadczanych ucisków od herezji, a także schizm zagrażających jej istnieniu. Mówię o tym, aby zapewnić, że Antiochia była zawsze biotycznym siedliskiem na arenie żywej teologii, która wpływa do historii, dogmatyki, liturgiki, sztuki kościelnej i dialogu z każdym, kimkolwiek by on nie był.

Dzisiaj, jak Patriarcha Antiochii, odczuwam radość bycia razem z Wami i pośród Was tutaj w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, w przekonaniu że Antiochia wygrawerowała swoje imię w historii poprzez pielęgnację Hermeneutycznej Szkoły Teologicznej, tak zwanej Szkoły Antiocheńskiej. Wasza Akademia jest najlepszym dowodem na to, wraz z dziedzictwem i jej chrześcijańskim imieniem, którymi się legitymuje, że mury Kościołów i dziedzińce Klasztorów stały się matkami uniwersytetów na świecie. To, w istocie rzeczy, nie stanowi ekskluzywizmu, ani też fanatycznej chrześcijańskiej ideologii, ale jest najlepszym dowodem na to, że Chrześcijaństwo, pomimo wszelakich potknięć chrześcijan na przestrzeni historii i obecnie, pozostaje fundamentem ludzkiej cywilizacji w Europie i w wielu krajach. Jest ono przede wszystkim powołane do zaoferowania społeczeństwu wszelkich wartości, piękna i oświecenia, tego czym tylko dysponuje, aby przekreślić wszelką odosobnioną i kłótliwą ideologię, otwierając tym samym z miłością i otwartością drogę dla spotkania się cywilizacji i unikania konfliktów pomiędzy nimi.

Antiochia „ludzkiej myśli” jest tą samą, co Antiochia, która przynosi krew męczenników i wyznawców, ale i Antiochia Teologii jest tą samą, co Antiochia żywego świadectwa, składanego na przestrzeni całej historii i czasów obecnych. Najbardziej charakterystyczną cechą tego Kościoła jest przede wszystkim to, że był to Kościół, który łączył się bezpośrednio ze swoją ziemią i żywym ludem. Dźwięk jego dzwonów nie jest słyszalny tylko w dolinach i ścianach, ale również w ścianach i głębszym podziemiu ludzkiej duszy. Kościół Antiochii, ze względu na swoje umiejscowienie w terenie, odegrał najważniejszą rolę w międzychrześcijańskich relacjach ze wszystkimi Kościołami i wyznaniem. I jeśli niektórzy mówią o braterstwie pomiędzy chrześcijanami, to my w Antiochii, podobnie jak i Wy, bracia moi, w Polsce, doświadczamy go na uliczkach, w dzielnicach, w relacjach społecznych. Wszystkie one opierają się nie tylko na niezachwialności wiary, ale też i otwartości na innego człowieka. Kościół

Antiochii był także i nadal pozostaje pierwszym oraz najbardziej zbliżonym Kościołem do arabskiej i muzułmańskiej cywilizacji, we wszystkich jej wymiarach. Z tego wynika, że posiada największe doświadczenie w dialogu międzyreligijnym pomiędzy Chrześcijanami i Muzułmanami, koncentrując się w pierwszej kolejności na budowaniu mostu komunikacji z innym człowiekiem, a poprzez to również na okazaniu własnej tożsamości.

Kościół Antiochii zdołał otworzyć, i to w ostatnich czasach, Instytut Teologii. Marzenie to zrealizowało się w dekadzie lat siedemdziesiątych minionego wieku. Ten upragniony Instytut nosi dzisiaj imię św. Jana Damasceńskiego. To instytucja, która należy bezpośrednio do Kościoła i oferuje naukę teologiczną, funkcjonując pod nadzorem i administracją Antiocheńskiego Kościoła. W niedawnym czasie pojawił się kolejny owoc naszego Kościoła, obok szkół i instytutów, którym jest Uniwersytet w Balamand w Libanie, należący do najważniejszych uniwersytetów. Jest on pierwotną córką akademicką Kościoła Antiochii i całego Wschodu. Teraz również pracujemy i to wbrew trudnej historii, aby wybudować Uniwersytet Cheimarro w centrum Syrii, umacniając tym samym nasze pragnienie pozostania na naszej ziemi, ale jednocześnie umacniając naszą wiarę w to, że nauka jest sposobem uwolnienia się od wszelkiej ciemnej ideologii i drogą pokrzepienia współczesnych społeczeństw.

W ostatnich czasach, przeszło od pięciu lat, Kościół ten płaci bardzo dotkliwy rachunek z powodu terroryzmu, przemocy i ślepej alienacji. Płaci ponadto podwójną cenę wynikającą z faktu sfałszowania historii i czasów dzisiejszych w kwestiach społecznych i kulturowych relacji obecnych na własnym terytorium. Nasz Kościół istnieje dzisiaj w Syrii, Libanie, Iraku, Turcji, Zatoce Arabskiej i wszystkich krajach diaspory, starając się być ręką w rękę przeciw temu zgubnemu stanowi rzeczy, a mianowicie wojnie przeciw Syrii i w Syrii.

Kryzys w Syrii rozpoczął się ponad pięć lat temu pod przykryciem różnych nazw, które nie mają najmniejszego związku z rzeczywistością. My chrześcijanie, wraz z innymi ludźmi, płacimy naszą krew i krew naszych dzieci wysoką cenę za zgubne kłamstwo. Płacimy ją z powodu relokacji i przemieszczania się naszych dzieci, z powodu morderstw, uprowadzeń, ślepego terroryzmu, przewrotów w stabilnych państwach, których fundamenty powstały na naszych i innych ofiarach. Płacimy ją z powodu palenia świątyń i meczetów, niszczenia archeologicznych zabytków, zabójstw i uprowadzeń biskupów, kapłanów i szejków za różne działania, które pokazują, że Bóg nie ponosił tutaj żadnej winy. A kwestia naszych braci biskupów - Aleppo Jana Ibrahima i Pawła Yazigi stanowi

już apogeum, ilustrując najbardziej ze wszystkich innych spraw, udrękę człowieka Bliskiego Wschodu. Dzieje się tak, ponieważ ich uprowadzeniu i przetrzymywaniu, które trwa już ponad trzy lata, towarzyszy milczenie wszystkich, a ci którzy mają moc podejmowania decyzji ograniczyli się do potępienia tego procederu, co nie odbiega szczególnie od samego milczenia w tej sprawie.

Znajdujemy się teraz wśród Was, ale nasze serca znajdują się w Syrii i Libanie, jak też w każdym krańcu naszej ziemi na Bliskim Wschodzie, gdzie byliśmy i gdzie pozostaniemy nawet na najgorszych uwarunkowaniach. Nasz kraj osiągnął temperaturę wrzenia w wyniku zniszczeń i udręk, jednak i nasze dusze „gotują się” wręcz od płynącej siły prawdy i ich egzystencjalnej relacji z zamieszkiwaną przez nie ziemią, będąc w niej głęboko zakorzenionymi, jako w swojej ojczyźnie. Wszystko to czerpiemy z siły naszej wiary, ponieważ nasi przodkowie zamieszkiwali tę ziemię przed dwoma tysiącami lat, słyszeli kroki św. Apostołów i głosili całemu światu Ewangelię Jezusa Chrystusa.

Dziękujemy Wam nasi Bracia za to honorowe wyróżnienie, które uznajemy nade wszystko jako odznaczenie, które przypinamy do piersi Kościoła Antiochii, do czoła każdego oświeconego człowieka Bliskiego Wschodu, ponieważ to z Bliskiego Wschodu wychodzi światło, które jest światłem z blaskiem. Nasze modlitwy kierowane są dzisiaj do Ojca światłości, aby nie zaprzestawał szczerze wylewać Swoją łaskę na umiłowaną Ojczyznę Waszą, aby ukoił i naszą Ojczyznę Swoim pokojem, i aby ukoronował cały świat światłem Jego Boskiej Obecności.